

29 czerwca 2022



Bądźmy rozsądni nad wodą

Lekarze i fizjoterapeuci Świętokrzyskiego Centrum Pediatrii Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach apelują o zachowanie rozsądku i przestrzeganie obowiązujących zasad bezpieczeństwa, podczas korzystania z wypoczynku nad wodą.

Do niefortunnnych wypadków może dojść nie tylko nad rzeką, czy jeziorem, lecz także w hotelowych basenach. Najniebezpieczniejszy jest skok na „główkę”, którego wynikiem może być nieodwracalne uszkodzenie rdzenia kręgowego, skutkujące ciężkim inwalidztwem permanentnie ograniczającym życie osoby poszkodowanej.

Do takich tragedii, dochodzi często po spożyciu alkoholu, narkotyków i dopalaczy, czy też przez zwykły brak wyobraźni, skłonność do ryzykownych zachowań i popisywania się przed grupą rówieśniczą. Ofiarami takich wypadków są głównie nastolatki oraz młodzi mężczyźni w wieku ok. 20 lat.

Duża liczba występujących obrażeń rdzenia kręgowego, wynika z urazów kręgosłupa

doznanych podczas skoków do wody – skutki zależą od poziomu oraz rozległości tego uszkodzenia. Najczęściej zdarzają się porażenia na wysokości szóstego kręgu szyjnego, wówczas pacjent zachowuje niewielką kontrolę nad szczałkowymi ruchami kończyn górnych. Gdy dochodzi do uszkodzenia rdzenia na poziomie pierwszego, drugiego i trzeciego kręgu odcinka szyjnego, ujawnia się: czterokończynowe porażenie ciała (poszkodowany nie może ruszać kończynami górnymi ani dolnymi), jednocześnie pojawiają się poważne zaburzenia funkcjonowania organizmu w tym utrata samodzielnego oddychania tj. podstawowej czynności życiowej. Wówczas, aby uratowany pacjent mógł żyć, niezbędny staje się personalny respirator, który sztucznie umożliwia pacjentowi oddychanie.

Każdy uratowany pacjent, który doznał obrażeń rdzenia kręgowego wymaga stosowania nowoczesnych technologii medycznych i metod leczenia. Przede wszystkim jednak wiedzy, olbrzymich umiejętności i wysiłków ze strony interdyscyplinarnego zespołu leczącego: lekarzy, pielęgniarek, fizjoterapeutów, psychologów, mikrobiologów oraz analityków medycznych. Leczenie pochłania ogromne środki finansowe. Mimo zintegrowania nakładów sił i środków, możliwość powrotu do pełnej lub nawet częściowej sprawności ruchowej często jest niemożliwa.

Sytuację poszkodowanej osoby pogarszają m. in. schorzenia urologiczne. Pacjentowi i jego rodzinie towarzyszy olbrzymi stres, trwający przewlekłe, który jest wynikiem drastycznej zmiany stylu życia osoby poszkodowanej i jej najbliższego otoczenia. Do tak niezwykle trudnej sytuacji zdrowotnej dołącza się izolacja społeczna.

- Skoki do wody, na głowę, wykonywane w niewłaściwych miejscach i w niewłaściwy sposób, bez nadzoru ratowników wodnych, to chwilowa, niepotrzebna “rozrywka”, z której należy całkowicie zrezygnować, podkreśla w imieniu interdyscyplinarnego zespołu ŚCP dr hab. Wojciech Kiebzak prof. UJK, konsultant wojewódzki w dziedzinie fizjoterapii.